

*Sygn. akt IC 52/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Hübscher

**Protokolant : Karolina Piech**

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 r. w Świdnicy

**sprawy z powództwa R. Ł.**

**przeciwko A. G.**

**o zapłatę 130.000zł**

I. zasądza od pozwanego A. G. na rzecz powoda R. Ł. kwotę 130.000,00 (sto trzydzieści tysięcy 00/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 listopada 2005 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 500zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu ;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 6.000zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn.akt IC 52/16

## UZASADNIENIE

Powód R. Ł. w pozwie wniesionym 11 sierpnia 2015 roku (data stempla pocztowego) przeciwko A. G., domagał się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym zobowiązującym pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 130.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 listopada 2005 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 1 sierpnia 2005 roku strony zawarły umowę pożyczki, na podstawie której powód pożyczył pozwanemu 130.000 zł z ustalonym terminem jej zwrotu na dzień 1 listopada 2005 roku. W ustalonym terminie pozwany pożyczonych pieniędzy nie zwrócił. Mimo upływu określonego w umowie terminu zapłaty zobowiązania powód mimo usilnych swoich próśb i deklaracji pozwanego, że wywiąże się z zobowiązania, nie uzyskał od pozwanego żadnej kwoty tytułem spłaty, ani realnego zapewnienia kiedy nastąpi spłata długu, chociażby częściowa. Pozwany nie zareagował również na ostateczne wezwanie na piśmie do dobrowolnej zapłaty, przesłane mu przez powoda 29 lipca 2015 roku, dlatego wniesienie pozwu było konieczne.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 23 listopada 2015 roku pozwany A. G. zobowiązany został do zapłaty na rzecz powoda R. Ł. kwoty 130.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 listopada 2005 roku, jak również kwoty 125 zł tytułem kosztów procesu, a ponadto zobowiązany został do zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1500 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu - w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniesienia w tymże terminie sprzeciwu.

Pozwany A. G. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu twierdząc w lakonicznym uzasadnieniu, że zwrócił powodowi całą zasądzoną kwotę i to z należnymi

odsetkami. Zaświadczyć o tym miałyby wskazane przez niego osoby, które z jego upoważnienia przekazywały powodowi określone kwoty. Podniósł też pozwany zarzut przedawnienia roszczenia (k.34).

W odpowiedzi na sprzeciw powód zaprzeczył twierdzeniom pozwanego jakoby ten zwrócił mu pożyczone pieniądze i deklarował wolę zawarcia ugody na dogodnych dla pozwanego warunkach. Czynił to również w trakcie procesu, a także podnosił, że podobnych zobowiązań pozwany ma wiele - wobec innych osób, lecz długów nie spłaca, a ponadto zadysponował liczącym się majątkiem w taki sposób, że prowadzone przeciwko niemu egzekucje komornicze są bezskuteczne.

**Sąd Okręgowy ustalił co następuje:**

Z oświadczeń stron złożonych na rozprawie wynika, że w przeszłości łączyła ich długoletnia znajomość, a nawet przyjaźń datowana od końca lat 90-tych ubiegłego wieku.

(dowód: oświadczenia stron k.62; e-protokół k.63 końcowa część – 01:01)

Pozwany A. G. dysponował wówczas siecią kantorów na terenie K., w których powód kupował pieniądze w obcej walucie, przeważnie korony czeskie i sprzedawał je po korzystnej cenie w różnych miejscowościach na terenie Polski, w których znajdowały się kantory skupu i sprzedaży walut, przede wszystkim we W.. Możliwości uzyskania liczących się dochodów przy tego typu transakcjach spowodowały nawiązanie przez strony działalności określanej przez powoda „współpracą” polegającą na skupowaniu przez pozwanego na dużą skalę koron czeskich i ich odsprzedaży po korzystnych cenach w innych kantorach na terenie Polski czym zajmował się powód. Równie korzystna z powodu różnic kursów była wymiana koron czeskich na będące już w obiegu Euro, które to transakcje przeprowadzał powód w P.. Obie strony miały z tego liczące się zyski i powód był w stanie zgromadzić znaczne oszczędności. Przeznaczał je przede wszystkim na kształcenie i kosztowne leczenie niepełnosprawnej córki A. Ł..

(dowód: zeznania powoda k. 81, e-protokół k.83)

Dnia 1 sierpnia 2005 roku w Ś. gdzie mieszka powód, strony zawarły na piśmie umowę pożyczki mocą której powód pożyczył pozwanemu kwotę 130.000 zł z zastrzeżonym terminem zwrotu w ciągu trzech miesięcy - do dnia 1 listopada 2005 roku. Umowa zawiera oświadczenie powoda, że w dniu spłaty pożyczki napisze stosowne oświadczenie i złoży je na ręce A. G..

(dowód: oryginał umowy pożyczki k.5 , oświadczenia stron k.48, e-protokół k.49)

Nikt z krewnych bądź znajomych stron nie był świadkiem zawarcia umowy i jakichkolwiek dodatkowych uzgodnień co do formy spłaty pożyczki. Żadna z osób, które miały powodowi przekazywać pieniądze pochodzące od pozwanego nie podała, że jest jej znana przynajmniej w przybliżeniu treść zawartej umowy, ani jej cel. Nie uczyniła tego nawet żona pozwanego D. G., która podała, że cel zaciągniętej pożyczki nie był jej znany. Nawet jeżeli wskazane przez pozwanego osoby wspominały o pożyczce nie znały jej warunków, ani w szczególności tego czy i w jakiej dacie pozwany zwrócił powodowi pożyczone pieniądze.

(dowód: zeznania św.d.G. S. k.60, T. T. k.60v,61,M. K. k.61, D. G. k.61, B. R. k.61v, M. S. k.61v, 62, e-protokół k.63)

Pracujące w kantorach pozwanego w K. osoby w okresach, w których trwało ich zatrudnienie wypłacały do rąk powoda dość regularnie różne sumy w granicach 1.000 zł , ale przeważnie były to kwoty 500 zł. Żadna z tych osób nawet jeżeli wspominała o pożyczce nie była zorientowana z jakiego tytułu powodowi pieniądze wypłacano, ten brak wiedzy wręcz stanowczo podkreślali, stwierdzając, że wzajemne relacje stron nie były im znane i nie chciały ich znać. Powód pobierał je na pokrycie kosztów jakie wiązały się z jego wyjazdami do różnych miejscowości w Polsce , a także do Czech , gdzie dokonywał wymiany waluty na zamówienie pozwanego.

(dowód: zeznania świadków jw.. zeznania powoda k.81, e-protokół k.83)

G. S. (prywatnie (...) pozwanego A. G.)) wiadomo było, że z kasy kantoru w którym pracował, powód pobierał bardzo znaczne sumy pieniędzy w różnych walutach po czym, po operacji wymiany walut (przeważnie z koron czeskich na euro), pieniądze do kasy kantoru ponownie wprowadzał.

(dowód : zeznania św.d.G. S. k.60 , e-protokół k.63)

Zwrot pożyczki w terminie zakreślonym w umowie i na warunkach w umowie zastrzeżonych nie nastąpił. Pozwany nie dysponuje oświadczeniem powoda o zwrocie pożyczki, ani pokwitowaniem przekazania powodowi jakiegokolwiek sumy na poczet pożyczki. Nikt z kręgu krewnych, ani znajomych pozwanego, którzy w czasie zatrudnienia przez niego w należących do pozwanego kantorów wymiany walut w K. nigdy nie pobrali od powoda pokwitowania przekazania mu pieniędzy. Nigdy pokwitowania takiego nie pobrał (...) pozwanego G. S., ani żona pozwanego D. G. przy czym zeznając jako świadek podała ona, że miała do męża pretensje, że nie brał od powoda pokwitowań, ale sama inicjatywy takiej nie przejawiała. Nie uczynił tego nigdy pozwany choć jak oświadczył przez okres dwóch lat przekazywał powodowi co miesiąc znaczne sumy pieniędzy, nawet po pięć tysięcy złotych czym w ogóle powinien spełnić swoje zobowiązanie zwrotu pożyczki.

(dowód: zeznania świadków j.w. oświadczenie pozwanego k.62, e-protokół k.63, zeznania powoda k.81, e-protokół k.83))

Powód wielokrotnie upominał się o zwrot pożyczonych pieniędzy, ale był zbywany przez pozwanego tylko obietnicami. Z tej przyczyny powód nadal utrzymywał z nim kontakt i przeprowadzał zlecane transakcje wymiany walut otrzymując od pracowników kantorów pieniądze, które pokrywały koszty jego przejazdów z powierzonymi pieniędzmi. Pracownicy pozwanego podawali różne kwoty przekazywane powodowi , ale przeważnie była to kwota 500 zł.

(dowód: zeznania świadków jw.; zeznania powoda k.81 , e- protokół k.83)

Kiedy zbliżał się termin przedawnienia roszczenia powód wezwał pozwanego na piśmie o zwrot pożyczki w tym należności głównej w kwocie 130.000 zł i 155.009,86 zł z tytułu odsetek za okres od 2 listopada 2005 roku do 10 sierpnia 2015 roku, ponieważ taki zakreślił pozwanemu termin do wykonania zobowiązania, a kiedy to nie nastąpiło, zdecydował się na wytoczenie procesu.

(dowód: wezwanie pisemne k. 5a, 6, zeznania powoda j.w)

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Roszczenie powoda ma źródło w przepisach kodeksu cywilnego (dalej – kc) – zapisach dotyczących umowy pożyczki (art.720 i nast. kc). Zgodnie z przepisem art.720§1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a b i o r a c y zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W dacie zawarcia przez strony umowy obowiązywał zapis, że umowa pożyczki, której wartość przenosiła pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (art.720 §2 kc). Obecnie (po nowelizacji z dnia 10 lipca 2015 roku, która weszła w życie 8 września 2016 roku) przepis art.720§2 kc wymaga, aby umowa pożyczki której wartość przekracza tysiąc złotych miała zachowaną formę dokumentową.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bez wątpliwości, że strony w dniu 1 sierpnia 2005 roku zawarły umowę pożyczki, na podstawie której powód R. Ł. pożyczył pozwanemu A. G. kwotę 130.000 zł z zastrzeżonym terminem zwrotu do dnia 1 listopada 2005 roku. Temu przynajmniej faktowi pozwany nie przeczył twierdząc natomiast, że z umowy się wywiązał, ponieważ zwrócił powodowi kwotę pożyczki i to z odsetkami.

W pierwszej kolejności jednak należy się odnieść do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia i stwierdzić, że jest to zarzut nieuzasadniony. Do zawartej przez strony umowy zastosowanie ma przepis art.118 kc, który stanowi, że jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art.120§1 kc). Przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy pożyczki (art.720 i nast. kc) nie zawierają odrębnego aniżeli w art.118 kc uregulowania co do przedawnienia roszczenia, a więc nie ulega wątpliwości, że do roszczenia pozwanego zastosowanie ma przepis ogólny. Wobec złożenia przez powoda pozwu w dniu 11 sierpnia 2015 roku przy wymagalności spełnienia przez pozwanego świadczenia najpóźniej 1 listopada 2005 roku, o przedawnieniu roszczenia nie może być mowy – powód zmieścił się w terminie dziesięcioletnim.

Zatem rzeczą sądu było zajęcie stanowiska czy pozwany wykazał w procesie, że zwrócił powodowi pożyczoną sumę 130.000 zł ponieważ ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art.6 kc). Zadaniu temu pozwany w ocenie sądu nie sprostał .

Sąd nie dał wiary pozwanemu, że pożyczkę przez lata spłacał, ponieważ nie był on w stanie wiarygodnie wskazać jaką w istocie sumę z tytułu zwrotu pożyczki i odsetek na przestrzeni około dziesięciu lat powodowi przekazał, jakby to była kwestia zupełnie nieistotna. Nie wyjaśnił dlaczego nie podjął trudu odebrania od powoda oświadczenia o wykonaniu zobowiązania (co było zastrzeżone w umowie), ewentualnie pisemnej umowy pożyczki, bądź – jeśliby powód temu odmówił - oznajmienia mu na piśmie, że umowę pożyczki przez jej zwrot uważa za wykonaną. Nie uczynił tego również wezwany przez powoda pismem z dnia 29 lipca 2015 roku do zwrotu pożyczonych pieniędzy i wytłumaczenia swojego stanowiska w jakikolwiek sposób. Są to działania obronne tak oczywiste, że nie wymagają żadnej szczególnej wiedzy ani zaradności. Pozwany nie stanął nawet do przesłuchania w charakterze strony. W tych okolicznościach przedstawione przez pozwanego dowody w postaci zeznań świadków sąd mógł przyjąć jako wiarygodne tylko w takim zakresie w jakim dotyczyły przekazywania powodowi przez pracowników (w tym przez żonę D. G.) różnych sum pieniędzy, a jako zupełnie niewiarygodne, że były one spłatą zaciągniętej pożyczki. Nie ulega wątpliwości, że strony przeprowadzały operacje wymiany walut w kantorach polskich i czeskich zarabiając na różnicach w ich kursach. Okoliczność ta wynika nie tylko z zeznań powoda, ale potwierdził ją wieloletni pracownik pozwanego G. S. i pozwany przeczyć temu nie może. Zastanawiać może dlaczego powód mając do czynienia z niesolidną stroną umowy, tak długo zwlekał z wytoczeniem procesu, ale życie pisze różne scenariusze i tłumaczenie powoda, że trzymał się pozwanego i działał dla niego, bo zorientowany o jego licznych zobowiązaniach i niewypłacalności, mógł liczyć tylko na dobrowolny zwrot pożyczki wydaje się logiczne, a proces miał prawo wytoczyć nawet w ostatnim dniu poprzedzającym przedawnienie roszczenia.

Wynik procesu uzasadniał zatem zgodne z cytowanymi wyżej przepisami kodeksu cywilnego zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zasądzenie kwoty 130.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu , które poniósł powód zakładając sprawę (opłata w kwocie 500 zł) zgodnie z przepisem art.98§1 kodeksu postępowania cywilnego.

Zasądzeniu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa podlegała nieuiszczona część kosztów sądowych (część opłaty w kwocie 6000 zł) na podstawie art.113.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając powyższe na uwadze sąd orzekł jak w sentencji wyroku.